

Rafalski, Marek

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej "Życiodajna Śmierć" - Białystok, 7.12.2006

Medycyna Nowożytna 14/1 - 2, 179-181

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KRONIKA ŻYCIA NAUKOWEGO

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Życiodajna Śmierć” – Białystok, 7.12.2006

W dniu 7 grudnia 2006 roku w Pałacu Branickich w Białymstoku odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa pod tytułem „Życiodajna Śmierć”, poświęcona pamięci przedstawicielki humanistycznego nurtu w tanatologii Elizabeth Kubler-Ross.

Opiekę nad konferencją sprawowali: rektor Akademii Medycznej w Białymstoku prof. dr hab. Jan Górski, arcybiskup metropolita Białostocki ks. prof. Edward Ozorowski oraz biskup białostocki i gdański. Patronat medialny objęła redakcja „Magazynu Pielęgniarki i Położnej” oraz „Problemów Higieny i Epidemiologii”. Nad całością zarówno merytoryczną jak i organizacyjną czuwała natomiast prof. dr hab. Elżbieta Krajewska-Kułak.

W rozmowę o śmierci wprowadził utwór Marka Grechuty *Ocalić od zapomnienia*. Stwarzając okazję do dialogu przedstawiciele nauki i sztuki, poznając opinie lekarzy, filozofa, socjologa, duchownego i dziennikarza, pielęgniarki i studenta ukazano problemy zdehumanizowanego umierania, problemy trudne, dramatyczne i osobiste. Uczestnicy konferencji poruszali problematykę umierania jako naturalnego procesu tak często towarzyszącego życiu. Zastanawiali się, czy możliwe jest przyjmowanie śmierci z godnością i pokorą, gdy dotyczy najbliższych, ukochanych, albo i nas samych.

Co zrobić z pustką i samotnością jaką po sobie zostawiła, jak dalej kontynuować swoją drogę życiową, bez poczucia, że to koniec...

Cywilizacja wraz z jej udogodnieniami i przyspieszeniem życia przyniosła też medykalizację życia. Z jednej strony uczyniła umiarnie „łatwiejsze i łagodniejsze”, lecz z drugiej strony przyniosła dehumanizację śmierci. Zastanawiano się co uczynić, by śmierć odbierać jako naturalny proces wpisany w życie.

Jak zachować się w obliczu tak często występującej śmierci podopiecznych, którym towarzyszymy i jak pomóc tym, którzy nie radzą sobie z problemem umierania. Chrześcijanin otrzymuje pociechę poprzez wyznawaną wiarę, „uczy się cierpieć” od Chrystusa, który nadał cierpieniu moc zbawczą. Ma ono więc sens i znaczenie w życiu człowieka.

Człowiek zjednoczony na ziemi z Bogiem, poprzez śmierć jest z nim nadal, może inaczej, głębiej, bliżej. Zatem pozornie cierpienie i śmierć, które uznajemy za największą ludzką tragedię, może jednak mieć charakter wyzwalający i podnoszący, jak stwierdzono „w górę”.

Radość życia, ukochanie wszystkich jego przejawów, zakłada też konieczność akceptowania zmiennych, czasem tragicznych kolei losu, z nieodłączną wiarą i zaufaniem, że życie ma sens, chociaż ma swój kres.

Podczas czterech dni trwania konferencji obradowano o śmierci omawiając jej medyczne, psychologiczne, etyczne aspekty, postawy wobec niej, opiekę nad umierającym (także duchową) czyli humanistyczny wymiar śmierci. Poruszano trudny problem eutanazji. Podkreślano, że w odniesieniu do prawd wiary katolickiej jest on niemożliwy do zaakceptowania.

Ułga w cierpieniu, czyli „dobra śmierć” jest korzystnym dla duszy (w procesie jej rozwoju) przerwaniem ciągłości procesu życia, którego początek i koniec nie powinien zależeć od człowieka.

Na uwagę zasługiwał wykład ks. prof. Zabielskiego ukazującego wyzwalający charakter cierpienia i śmierci, mający ścisły związek z religią chrześcijańską.

Rolę opieki paliatywno-hospicyjnej przedstawił prof. J. Łuczak, podkreślając wagę okazywania choremu miłości, a nie tylko tolerancji. Umiejętność opieki w zakresie paliatywnym, powinien, według niego, posiadać każdy pracownik służby zdrowia.

Konferencje uświetniły: wystawa „Anioły w malarstwie”, koncerty: Tomka Kamińskiego z zespołem, młodzieży ze szkoły muzycznej w Białymstoku.

Konferencja miała także charakter charytatywny. Sprzedawano twórczość dziecięcą „Anioły” z Tęczowego Domu Opieki Społecznej w Ełku.

Duże wrażenie wywarła na uczestnikach konferencji wspomniana już wystawa „Anioły w malarstwie”. Unosiło się nad nią idealistyczne przesłanie, że każdy opiekun chorego posiada jedno skrzydło. W chwili pochylania się nad człowiekiem cierpiącym „wyrasta mu drugie i staje się pełnym aniołem”.

Warto to przesłanie pamiętać w chwilach trudnych, może bez nadziejnych, w zmęczeniu a szczególnie po nieprzespanej nocy nad chorym.

Marek Rafalski